

Przegląd autonomiczny.

Organ dla spraw samorządu.

Wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.
Prenumerata całoroczna wynosi z przesyłką pocztową 3 zł., zaś 1 zł. 50 ct. dla Przełożeń Obszarów dworskich i Zwierzchności gminnych po wsiach.

Pojedynczy numer kosztuje 15 ct.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
JÓZEF KNAPIK.
Redakcja, administracja i ekspedycja
w Gorlicach, ul. Biecka, l. 132.
Rękopisy będą zwrócone na żądanie.

Za ogłoszenia płaci się po 10 ct. od wiersza drobnego (petit) za każdorazowe umieszczenie.

Reklamacje otwarte wolne są od opłaty pocztowej. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały rok.

TREŚĆ: Stuletnia rocznica Konstytucji Trzeciego Maja. — ROZPRAWY I RECENZJE: Wykonywanie władzy karnej w gminach wiejskich. (Ciąg dalszy.) Projekt regulaminu czynności w urzędach autonomicznych. (Ciąg dalszy.) — CZĘŚĆ PRAKTYCZNA: § 24. ustawy budowniczej z 4. kwietnia 1889, Nr. 31. Dz. u. kr., — Dodatki na cele szkolne. — Tok instancji w sprawach budowniczych wedle § 36. ustawy gminnej z 13. marca 1889, Nr. 34. Dz. u. kr., i §§ 73. i 74. ustawy budowniczej z 28. kwietnia 1882, Nr. 77. Dz. u. kr. — USTAWY i ROZPORZĄDZENIA: Zapatrywanie Wydziału krajowego w sprawie ogłaszania wydanych przezeń rozporządzeń. — Kronika. — Ogłoszenia prywatne. — ODCINEK: O budownictwie włościańskim. (Ciąg dalszy.)

Stuletnia rocznica Konstytucji Trzeciego Maja.

Pośród cywilizowanych społeczeństw jedyna Rosja jest tym ciemnym punktem na karcie Europy, który się oparł prądowi postępu i cywilizacji naszych czasów. Jedynie w Rosji tłumiono i stłumia się wszelkie porywy konstytucyjne, wyzuwa naród z wszelkiej władzy i współudziału w rządach monarchią i nieuznaje w nim tej godności, jaką się cieszą narody i państwa, owiane cywilizacją konstytucyjnego Zachodu.

Właściwa era konstytucyjna w Europie nastąpiła z początkiem drugiej połowy naszego stulecia. Przygotowały ją ciężkie przejścia narodów i krwawe rewolucje, pochłaniające tysiące i krocie ofiar, tych koniecznych poprzedników nowej epoki, której znamię było hasło, że wszelka władza świecka w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu.

Sto lat dobiega kresu w którym u nas w Polsce to hasło stało się prawem. Stało się to w czasie, kiedy cała Europa prócz wolnomyślniej Anglii była jak i dziś Rosja pod absolutnemi rządami monarchów, nie dzielących się najwyższą władzą z narodem, któremu panowali, nie uznającymi jego praw i kierującymi się jedynie swą wolą, jako jedynym prawem.

Wtedy więc, kiedy w całej niemal Europie idea samorządu była nieznaną, kiedy jak powiedzieliśmy, tylko na dalekim krańcu naszej części ziemi, jedynie Anglicy cieszyli się prawem autonomii, obok nich my Polacy uchwalamy formę rządu, którą dopiero po wielu lat dziejsiatkach przyjęły inne państwa.

Sto lat temu przyjęto w naszej Ojczyźnie za prawo, że władza w państwie ma swe źródło w woli narodu. Władza prawodawcza należy do zgromadzonych stanów; władza najwyższa wykonawcza spoczywa w ręku króla i straży, a władza sądownicza w jurydykach na ten cel ustanowionych.

Sto lat temu unormowano u nas prawa szlachty, czyli ziemian, prawa miast i mieszczan, prawa włościan, których uznano jako najdzielniejszą kraju siłę, stawiono pod należną opiekę prawa i rządu krajowego, nadano im

prawa i przywileje, które i dziś mają, niestety po największej części nieświadomi, że wolność którą się obecnie cieszą — z tego pochodzi źródła.

Taką pamiątkę mamy święcić dnia trzeciego maja tego roku.

W ręku naszych Władz autonomicznych leży, głównie obowiązkiem i świętą powinnością tychże Władz, aby ta dziejowa rocznica nie przeszła w kraju niepostrzeżenie, aby w jej uczczeniu nasze społeczeństwo zaczerpnęło nowego ożywczego tchnienia, będącego bodźcem do postępu, do pracy nad sobą, do spotęgowania sił potrzebnych do wzmocnienia ducha, podniesienia oświaty i dobrobytu krajowego.

Pierwsza zachęta do takiego uświęcenia wiekopomnej rocznicy wyszła od poważnej instytucji — lwowskiej Izby adwokatów. Odezwe poniżej zamieszczoną witamy, jako głos obywatelski, godny aby się odbił w sercach wszystkich Polaków, godny, aby wpłynął na nasze Władze autonomiczne do poczynienia tego wszystkiego, co tę uroczystość podniesie i znaczenie jej a dobre skutki dla kraju tem skuteczniejszymi uczyni.

Cześć należy się Izbie adwokackiej lw. za podniesienie tego głosu. — Lecz mniejsza o to skąd wychodzi; celem jego jest skutek, a ten w rękach naszych Władz autonomicznych, w rękach Wydziału krajowego i marszałka kraju, którzy staną się w obec narodu odpowiedzialnymi, za spalenie go, lub sparaliżowanie.

Oto tekst odezwy wyżej powołanej:

„Konstytucja z 3. maja 1791 r. najcenniejszą jest nam pamiątką prawodawstwa polskiego. W czasie panujących w Europie zasad absolutyzmu, naród polski rozstrojony więcej niż stuletnią anarchią, bez rozlewu kropli krwi, powodowany jedynie rozumem i miłością ojczyzny, dla ratowania samoistnego bytu niemal jednogłośnie uchwala ustawę, zabezpieczającą parlamentarną formę i sposób rządu i regulującą polityczne prawa wszystkich obywateli państwa, ustawę, która śmiało wypowiada zasadę, iż „wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu“ i do tej zasady akomoduje swe postanowienia.

„Izba adwokatów we Lwowie, jako niezawisła autonomiczna instytucja, poczytuje za swój obowiązek podniesienie głosu i wzięcie inicjatywy w uczczeniu tej wiekopomnej reformy z 3. maja 1791, która ustanawia „wol-

ność zupełną dla wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich“, „bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność, komukolwiek z prawa przynależną, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako źrenicę wolności obywatelskiej szanuje, zabezpiecza i utwierdza, równa stan mieszczan ze stanem szlacheckim; miastom wewnętrzną autonomię i wpływ do władzy prawodawczej i wykonawczej zabezpiecza, włościan, pod opieką prawa i rządu krajowego przyjmuje“, ustanawia oddzielne władze prawodawcze, wykonawcze i sędownicze — niezawisłą władzę prawodawczą powierza dwóm izbom, poselskiej i senatorskiej, „władzę najwyższego wykonania praw królowi w radzie jego oddaje“, władzę sędowniczą oddziela od władzy prawodawczej i wykonawczej i oddaje niezawisłym magistraturom, znosi wreszcie *liberum veto* i wolną elekcję króla i ustanawia organizację zbrojnej siły narodowej — jednym słowem reguluje wszystkie sprawy, dotyczące państwowego ustroju Polski i politycznych praw jej obywateli.

„To też słusznie trzy z kolei pokolenia czczą tę konstytucję jakby ostatnią wolę gasnącej matki, wielbią ją, jako cenną relikwię, a jeżeli ta ustawa wzbudzała i wzbudza w nas uczucia czci i uwielbienia, to u ościennych narodów i państw wzbudziła podziw i uznanie, i stała się wzorem panującego dziś konstytucyjnego ustroju, przeważnej części państw europejskich podwaliną politycznego bytu.

„Zawsze i wszędzie, tak we wszystkich warstwach narodu naszego, jak i u innych, tak u współczesnych jak i u potomnych, jednym był tylko sąd o tej konstytucji, sąd najlepszy i najchwalebniejszy: w chwili tyłu niebezpieczeństw z zewnątrz, a rozterek i anarchii wewnątrz, wśród najtrudniejszych warunków, w obec obcych intryg, w obec licznych zwolenników obcych wpływów, naród polski trafnie ocenia przyczyny złego i trafnie wybiera jedynie możliwe środki ocalenia bytu politycznego ojczyzny.

„Ukróćając samowolę, uchylając straszne *liberum veto* i tworząc zasady zupełnej ale rozumnej wolności, swo-

body i równości obywatelskiej, usuwając elekcję, te główne przyczyny, powtarzającej się anarchii i dające powód do mieszania się obcych rządów w sprawy nasze, ustanawiając parlament prawodawczy i zabezpieczając prywatne i polityczne prawa narodu przez organizację wolnej, niezawisłej magistratury sądowej i przez ustalenie siły zbrojnej, naród polski dał dowód głębokiego, niezwykłego rozumu, bezgranicznej miłości ojczyzny, poświęcenia dla kraju i zupełnej dojrzałości politycznej.

„Bohaterowie na polach krwawych bitew przelewający krew za ojczyznę, ratujący piersi swemi zagrożone chrześcijaństwo, stali się tym aktem bohaterami politycznymi, bohaterami zasad, poświęcili, sami się zrzekli swych prerogatyw, swych przywilejów i za przykładem króla, złożyli te prawa z zapalem na ołtarzu zagrożonej ojczyzny dla ratowania jej bytu.

„I gdyby nie przemożne i zanedo już zakorzenione wpływy obcych rządów, gdyby nie zdrada pojedynczych jednostek, inne w tym wieku osiągnęlibyśmy rezultaty i nie byłoby prześladowania współbraci pod obcym zaborem.

„Dla uczczenia więc tej cennej pamiątki, tej wielbionej relikwii, tego politycznego testamentu konającej ojczyzny, podnosimy ten głos i odzywamy się do wszystkich autonomicznych władz, instytucji, stowarzyszeń i korporacji kraju z wezwaniem o spowodowanie jak najuroczystsze obchodu stułetniej rocznicy tego wielkiego politycznego aktu polskiego narodu.

„Oby w dniu 3 maja 1891. każda myśl, każde słowo i każdy czyn służyły tylko i jedynie czci i pamięci konstytucji 3. maja 1791 roku.

„Nie stawiamy w tej chwili żadnego szczegółowego programu, albowiem przedewszystkiem musimy oczywiście pozostawić poszczególnym autonomicznym władzom, instytucjom i korporacyom uchwalenie i urządzenie w swoim zakresie szczegółowego programu obchodu w miastach i powiatach, pragniemy jednak, ażeby obok tego delegaci

O budownictwie włościańskim.

(Ciąg dalszy.)

Mając pod ręką materiał wspomniany, musieliśmy sobie przedewszystkiem postawić to główne pytanie, co uczynić z dzisiejszą chatą, i jak ją przeistoczyć na korzyść jej mieszkańca, aby ona odpowiadała tym ważnym warunkom, których jej dziś brakuje, a które są niezbędne?

Odpowiedź ta natrafiła właśnie na największe trudności, bo wszystko co byłoby koniecznem wprowadzić jako nowość nie tak łatwo będzie jako konieczne uznaniem, a to właśnie przez włościan samych.

Chcąc wskazać odpowiedź w kilku słowach skreślić, wypada ją ująć w następujące punkty:

1. więcej światła i powietrza świeżego;
2. usunięcie dymu przez wybudowanie odpowiedniego komina, czem się zarazem zmniejszy niebezpieczeństwo od ognia, co by było ważną rzeczą ze względu na tak liczne pożary w kraju;
3. bezwarunkowe zabronienie ludziom przebywania razem w jednej izbie z bydłem.

O tych punktach możnaby bardzo wiele rozprawiać, trzymając się jednak ściśle zadania naszego, przystępujemy od razu do rzeczy samej i właściwego traktowania sprawy, czysto pod względem techniczno-hygienicznym.

Do 1. Chacie włościańskiej dać więcej światła i powietrza.

Łatwiej to powiedzieć, niż uczynić, wszakże i w dzisiejszej chacie są okna, a w niektórych nawet do otwierania. Ale jakich okien potrzeba, ileż światła mają one wprowadzić? aby na to dać odpowiedź, zastanówmy się szczegółowo nad konstrukcją chaty ulepszonej, jakaby sobie życzyć można.

Przyjmując izbę 4 m głęb., 5 m szerok. a 2,50 m wysokości, jako najmniejszą możliwą do pomieszczenia jednej rodziny; wypada w takowej dać koniecznie dwoje okien po 80 cm wysok. a 50 cm. szerok., licząc wymiary te w świetle, czyli w stosunku pow. okien do podłogi jak 1:25. Z tych okien powinno przynajmniej jedno tak być okute, aby się dało wygodnie otwierać. Obok izby będzie sieni; ta może zająć całą głębokość, jak wnętrze chaty, albo tylko część pewną. W pierwszym wypadku przybudujemy komorę ze sienią, w drugim wypadku będzie ona wspólnie z sienią tworzyć głębokość izby, ale ta głębokość musi mieć nie jak poprzednia 4 m ale 5 m, a za to szerokość może wynosić 4 m.

Do sieni wejdzie się drzwiami, a z tej dopiero do izby. Sieni należałoby oświetlić niskiem okienkiem nad całą szerokością drzwi. Można będzie w zimie, lub w czasie sloty zamykać drzwi, a pomimo tego, sieni będzie jasna i nada się do użytku.

Spizarnia, a właściwie komora powinna być również oświetlona, choćby małym okienkiem 30 cm. w kwadrat, które dla bezpieczeństwa wypadłoby okratować lub pokryć siatką drucianą.

W ten sposób izba, sieni i komora będą miały wy-

wszelkich instytucyj wspólnie program dla całego kraju ustanowili, tym tylko sposobem bowiem można obchodowi nadać cechę jednolitości i jednomyślności.

„Do tego celu w myśl powziętej w dniu 7 b. m. uchwały naszej, proponujemy zebranie delegatów w dniu 14. marca 1891, o godzinie 10. przed południem w sali ratuszowej we Lwowie i zapraszamy autonomiczne władze, instytucje, stowarzyszenia, redakcje pism publicznych i korporacje kraju, ażeby na to zebranie delegatów swoich wysłać raczyły.

„Delegaci ci utworzą centralny komitet mający zadanie ułożenia i przeprowadzenia programu obchodu w całym kraju.

„Nie wątpimy ani chwili, że wezwanie nasze znajdzie żywy odgłos w sercu każdego, kto miłuje kraj i ojczyznę, kto ceni tradycje narodowe i że w wspólnej akcji uczczenia tej pamiątki narodowej połączą się wszystkie stany, wszystkie stronnictwa, wszystkie wyznania.

W tem przekonaniu apelujemy do patryotyzmu mieszkańców tej jedynej części dawnej Polski, w której dzięki sprawiedliwości najmiłościwiej nam panującego cesarza króla wolno nam czcić tradycje przeszłości naszej i wzywamy do zjednoczenia i zespolenia wszystkich sił, ażeby obchód tej rocznicy był godnym wielkiego narodu.

„Wszelkie pisma, dotyczące obchodu prosimy adresować do wydziału izby adwokatów we Lwowie.

„Wydział Izby adwokatów we Lwowie dnia 23. lutego 1891. — Jan Czaykowski, Emanuel Roiński, Henryk Gottlieb, Stanisław Bieliński, Robert Czaykowski, Józef Czeszer, Edward Feiles, Władysław Gorecki, Maurycy Jekeles, Godzimir Małachowski, Aleksander Pomianowski, Juljusz Popiel“.

Jeszcze jedna skromna uwaga. Już roku zeszłego dawały się słyszeć głosy w kraju, a zwłaszcza w czasie pochowania zwłok wieszcza narodowego Adama Mickiewicza, aby uroczysty obchód krajowy tej rocznicy instytucji odbył się w Krakowie. Podnosimy tę myśl, ca-

łem sercem, życząc jej powodzenia. Taką rocznicę powinien święcić cały naród u stóp Wawelu, w prastarej stolicy naszego niegdyś świetnego Królestwa, obok prochów naszych królów i bohaterów.

Wykonywanie władzy karnej w gminach wiejskich.

(Ciąg dalszy.)

II. Postępowanie karne przy sądzeniu przekroczeń.

Skoro się Zwierzchność gminna, (w nagłych wypadkach także sam naczelnik gminy) dowie o przekroczeniu podpadającym pod orzecznictwo jej, należy zarządzić rozprawę karną. Szczegółowe przepisy zawiera rozporządzenie ces. z dnia 20. kwietnia 1854 r., Dz. ust. państw. Nr. 96. *)

Przedewszystkiem należy w myśl §-fu 9. rzeczzonego rozporządzenia zawezwać do rozprawy strony potrzebne do zbadania sprawy. Wezwaniu takiemu obowiązany jest zadosyć uczynić każdy, kto nie udowodni, że przez chorobę, ulomność, lub inne ważne i uzasadnione przeszkody nie może osobiście stanąć w urzędzie. W wezwaniu należy uwidocznic, czy zawezwany musi się jawnie osobiście, czyli też może się dać zastąpić przez pełnomocnika. Ten ostatni wypadek nigdy nie może zajść odnośnie do osób, mających być przesłuchanymi jako świadkowie czynu karygodnego. Nikt od złożenia świadectwa wymówić, ani wyłączać się nie może. Jeżeli zawezwany

*) Rozporządzenie to zamieścił p. Mieczysław Aleksandrowicz w książce godnej zalecenia p. t.: „Ustawa gminna etc.; — Lwów. — Nakład E. Winiarza 1884. — na str. 41 i następnych.

starczającą ilość światła, a wiemy, że ono chroni częściowo od wilgoci i oczyszcza powietrze.

Drugim środkiem do przewietrzania będą drzwi, takowe powinny być przynajmniej 80 cm. szerokie a 1.80 cm szerokie a 1.80 cm. wyzokie (w świetle). Do komory wystarczą i niższe.

Wysokość izby wraz z innymi ubikacyami ma wynosić od podłogi do spodu belki stropowej 2.50 m. A zważywszy, że przycieś (podwalina) nie będzie tuż na ziemi położona, lecz na podmurowaniu lub kłocach wzniesiona nad średnio wyrównanym suchym terenem co najmniej 30 cm, a podłoga w obec tego o 50 cm, (tj. podniesienie przycieśi 30 cm, jej grubość 20 cm, razem 50 cm) można być pewnym, że pomieszkowanie będzie suche i zdrowe.

Dla utrzymania mieszkania w suchości przyczynia się niewątpliwie wiele podłoga. Zrobić ją można z tarcie sosnowych na dębowych legarach, a jeżeli na to fundusz nie wystarcza ubić na warstwie gruzu glinę, zmieszaną z sierścią i krwią bydłą, do równości z górną krawędzią podwaliny, poczem przed wyschnięciem tego pokładu, posypać go należy piaskiem.

Do 2. Usunąć dym i ubezpieczyć tem chatę od pożarów.

Dziś znajdziemy wiele chat wieśniaczych, w których nad dachem wznosi się coś podobnego do komina, ale pożałuj Boże nad tą całą robotą. Więcej spełnia się tu przysłowie, które prawie wszędzie już w użyciu: „potrzeba mieć chłopskie szczęście, aby ten komin nie spowodował ognia“. Podobny komin to zwykle cztery grubsze pręty,

chrustem oplecione i nalepione trochę gliną. Dym dowolnie wychodzi na wszelkie strony, a jedynie od ognia ratuje ta okoliczność, że na piecu częściej dostrzec można tlejące, wilgotne a nawet zgniłe kawałki drzewa, a jeżeli rzeczywisty ogień. Ale i to jeszcze dobrze, jeżeli istnieje choć podobny komin, ileż to chat, a nawet całych osad, gdzie komin zaliczanym bywa do nadzwyczajności.

O kominie więc koniecznie pamiętać należy. Murować go z cegły lub kamienia drobnego, gdy zaś nie ma tych materiałów, urządzić go sposobem, jak obecnie praktykowany, ale więcej sumiennie. A więc te słupy przepłatać wałkami słomy maczanej w glinie, lub chrustem, który oblepiać należy dobrze gliną i czynność tą powtarzać kilka razy do roku.

Murowane kominy tak z cegły palonej, jakoteż surowki powinny w świetle otworu być szerokie 45 cm w kw. i być z obu stron wyprowadzone. Wszelkiego zapuszczania belek i innych konstrukcyj drzewianych stanowczo unikać należy.

Każdy komin musi mieć podmurowanie, które może służyć równocześnie jako ściana pieca, lub też kuchni.

Komin sam powinien wznosić się nad szczyt dachu przynajmniej 75 cm.

(Ciąg dalszy nast.)

nie jawi się na terminie, pomimo że nieulega wątpliwości, iż w należyty sposób do stawiennictwa zawezwanym został, ma być ponownie wezwanym pod zagrożeniem kary pieniężnej od 1—20 zł. i przymusowego doprowadzenia go. W razie ponownego nieusłuchania, należy uznać zagrożoną karę jako zapadłą, i wydać w razie potrzeby polecenie do przymusowego dostawienia wezwanego.

Ministerstwo spraw wewn. orzekło reskryptem z dnia 6 lipca 1872, do l. 9934, iż zagrożenie karą może nastąpić ze strony Zwierzchności gminnej jedynie w sprawach miejscowej policyi. W innych wypadkach należy odnieść się o interwencję ze strony Władzy politycznej, która do przystawienia nieposłusznej strony użyje albo straży policyjnej w miejscu będącej, albo żandarmerji, albo asystencyi wojskowej w razie potrzeby.

W jednym wypadku orzekło ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 22 stycznia 1876, l. 17954, że według § 9. powołanego patentu, nie może naczelnik gminy nigdy sam wydać nakazu sprowadzenia strony, lecz winien w takich razach prosić Starostwo o interwencję, przy równoczesnem wykazaniu potrzeby stawiennictwa strony i należytego doręczenia tejże wezwania do rozprawy. Mniemanie to uważamy ze względu na wyrażne brzmienie § 9. patentu jako błędne a ograniczające autonomiczny i naszym zdaniem zupełnie jasny i niedwuznaczny tekst dotyczącego ces. rozporządzenia, którego ministerstwo nie może dowolnie zmieniać lub tłumaczyć.

Rozporządzeniem ministerstwa oświaty z dnia 14. sierpnia 1872, do l. 12213, polecono, ażeby o wszelkich dochodzeniach, względnie przyaresztowaniu uczni szkół ludowych, bezzwłocznie zawiadomiono o tem odnośny zarząd szkoły.

Szczegółowego sposobu postępowania przy prowadzeniu rozpraw o przekroczenia nie posiadamy ku wielkiej szkodzi dla praktyki. § 13. powołanego więcej razy rozp. ces. zadowalnia się oznaczeniem, że „istota czynu dochodzoną być ma sposobem ile możliwości pojedynczym“.

Co się tyczy szkód polowych, postanawia § 49 i n. ustawy z dnia 17. lipca 1876, również ogólnikowe sprawdzenie istoty czynu i zebranie możliwych dowodów. Pozostaje zatem jedynie ogólna norma wskazana rozporządzeniem ministra spraw wewn. z dnia 5. marca 1858, Dz. pr. p. Nr. 34, obowiązująca we wszystkich krajach koronnych.

Rozporządzenie to wprowadza ustne postępowanie w wypadkach przestępstwa, to jest iżby tylko istotne punkta rozprawy wniesione zostały do rejestru karnego, mającego być prowadzonym wedle następującego formularza, czyli rejestru karnego, złożonego z pojedynczych niezeszytych arkuszy, które z końcem roku składane być mają w osobne fascykuly.

R e j e s t r k a r n y

prowadzony u _____ względem przestępstw należących do politycznej czynności urzędowej.

I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Liczba bieżąca	Imię i nazw. wiek, stan, profesja lub zatrudnienie, tudzież miejsce pobytu obwinionego	Imię i nazw., wiek, stan, profesja lub zatrudnienie i miejsce pobytu osób, występujących jako zaskarżający, uszkodzeni lub donosiciele	Oznaczenie przestępstwa, o które oskarżają obwinionego	Przyznanie się lub usprawiedliwienie obwinionego	Zeznanie świadków lub biegłych na rzecz obwinionego lub przeciw niemu	Oznaczenie okoliczności, która i przez co takowa jako udowodniona jest uważana	Treść i data orzeczenia z oznaczeniem przestępstwa, przestąpienia przestępstwa i z załączeniem urzędowego podpisu	Wygnaczenie orzeczone wyrokiem	Orzeczenie ogłoszone dnia	Wykonanie orzeczenia dnia	U W A G A

Względem obwinionych, przychodzących w rejestrze zdziałany być ma alfabetyczny spis imion, z powołaniem na bieżącą liczbę rejestru i zamykany corocznie.

Przestępstwa przychodzące do rozprawy, wniesione być winne do rejestru wedle liczb bieżących.

Pod jedną a tąższą liczbą jeden tylko wypadek przestępstwa może być przeprowadzony, przyczem atoli jest rzecz obojętną, czy w takowem wzięło udział jedno indywiduum, lub kilka osób.

W tym tylko wypadku, jeżeli to samo indywiduum równocześnie o kilka przestępstw jest obwinione, przeprowadzoną być winna rozprawa względem wszystkich przestępstw pod jedną i tąższą liczbą.

W rubryce piątej przywiedzione będą tylko najistotniejsze momenta z zeznania obwinionego. Jeżeli tenże przyzna się do przestępstwa, o które jest zaskarżony, natenczas do rubryki tej wnieść tylko należy: „przyznał się“.

Do rubryki szóstej wniesione będą krótko i zwięźle rozstrzygające punkta z zeznań świadków i biegłych, z przywiedzeniem ich imion i nazwisk, wieku, stanu, profesji lub zatrudnienia, tudzież miejsca pobytu.

Do rubryki ósmej nie powinno być wciągane formalne orzeczenie, lecz tylko zanotować tam należy karę wymierzoną z oznaczeniem przestępstwa, tak n. p.: Pięć złotych wedle §§ 12. i 19. rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15. lutego 1857, l. 33, Dz. p. p., lub na wypadek zaszłego uwolnienia od winy karygodnego czynu, o który był zaskarżony, wyraz „Uniewinniony“ winien być wciągnięty.

Jeżeli w wypadkach bardzo zawiakanych, potrzebnem było obszerniejsze wniesienie rozprawy, natenczas wyjątkowo zastosowaniem być może postępowanie protokolarne.

Rozporządzenie powyższe słusznie zaznacza, że władze pamiętać powinny, iż w przyspieszeniu postępowania spoczywa główny warunek utrzymania powagi naruszonego prawa i skuteczności wymierzonej kary. — Trzeba tedy unikać wszelkich nie należących do istoty rzeczy dochodzeń i badań, i dążyć do tego, ażeby postępowanie zakończone zostało jedną rozprawą i zaraz z zamknięciem tejże ogłoszonym było.

Do rozprawy w wypadkach przestępstwa, do których odnosi się niniejsze rozporządzenie, nie potrzeba przybierać indywiduum prowadzącego protokół.

Po ukończeniu rozprawy karnej wydać należy interesowanym na ich żądanie zamiast wyroku, wyciąg z rubryki II, IV, VI, VII, VIII, i IX.

W wypadkach rekursu, przedłożyć należy władzy powołanej do rozstrzygnięcia rekursu, dotyczący arkusz rejestru karnego w oryginale, wraz z aktami, jakieby do tego należały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Projekt regulaminu czynności w urzędach autonomicznych

przez MARYANA ORŁOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

§ 12. Jeżeli strona tego żąda, naznaczenie (prezentata) podania nastąpi w jej obecności. Nadto gdyby sobie życzyła otrzymać dowód na to, w jakim czasie podanie zostało wniesionem, winna przynieść ze sobą napis (rubrum), na którym dziennikarz wypisze datę i liczbę dziennika.

§ 13. Liczby następują po sobie od pierwszego stycznia do ostatniego grudnia każdego roku bez przerwy; ułamków, przeskoków, lub powtarzań liczb należy starannie unikać

Załączni i podań ma dziennikarz przejrzeć, poznać je liczbą dziennika i rokiem wniesienia. Jeżeli brakuje jakiego wymienionego w podaniu załącznika, należy to uwidocznic na samem podaniu poniżej liczby dziennika

§ 14. Podania już wniesione do dziennika podawczego nie powinny ponownie doń być wciągane, ani też dostawać nowych liczb.

§ 15. Co do podań w których się znajdują pieniądze lub przedmioty wartościowe, postanawia się:

Urzędnik utrzymujący dziennik podawczy winien zanotować na dotyczącem podaniu kwotę, którą przesłano, względnie dokładne poszczególnienie wartościowej przesyłki, tę ostatnią zaś, względnie pieniądze bezzwłocznie oddać za potwierdzeniem na akcie kasyerowi urzędu.

§ 16. Zaciągnięte do dziennika podania wręczy dziennikarz pod osobistą odpowiedzialnością naczelnikowi urzędu, który po przejrzaniu ich i wyznaczeniu referentom, zwróci je dziennikarzowi do dalszego przesłania pism naznaczonym referentom. Podania mają być przedkładane naczelnikowi urzędu z aktami do tej sprawy się odnoszącymi, z wyjątkiem tych, które się już znajdują u referenta.

§ 17. Każdy załatwiony akt ma być przed złożeniem go do registratury przedłożony dziennikarzowi, celem uzupełnienia trzeciej i czwartej rubryki w dzienniku podawczym.

§ 18. Dziennikarz obowiązany jest co miesiąca przedłożyć naczelnikowi urzędu wykaz niezalatwionych podań celem dalszego właściwego zarządzenia.

§ 19. W urzędzie podawczym utrzymywanym będzie indeks do dziennika podawczego, wedle wzoru II. W trzech łamach onegoż wymienione będą nazwiska stron, liczby podań wniesionych w tej sprawie w ciągu roku i liczba aktu pod którą odnośnie podanie w registraturze przechowano.

II. Postępowanie w ekspedycie.

§ 21. Każde pisemne załatwienie sprawy składa się naczelnikowi urzędu, który ma je należycie przejrzeć

i aprobować, skoro załatwienie uzna jako właściwe. Bez aprobaty ze strony naczelnika urzędu lub jego zastępcy, żadne pismo nie może być z urzędu wyekspedowane.

§ 22. Ekspedytor utrzymuje wykaz spraw oddanych mu do wyekspedowania, księgę wygotowań — rozdziela je do wygotowania odpisów a odpisy porównuje z oryginałami i w razie zgodności przedkłada je do podpisania naczelnikowi urzędu.

§ 23. Ekspedytor winien wykreślić załatwione sprawy z księgi wygotowań (§ 22), i jest osobiście odpowiedzialny za rychłe wygotowanie i odpisów, i takąż ekspedycję podpisanych przez naczelnika załatwień.

§ 24. Księga wygotowań ma to przeznaczenie, żeby uwidocznic, iż wszystkie podania nadeszły do ekspedytu a zarazem ułatwić dochodzenie, kiedy jaki akt oddanym został do registratury. Księga ta ma być prowadzona wedle wzoru III. W pierwszej rubryce zamieszczają się liczby dziennika podawczego, w porządku arytmetycznym, w drugiej data nadejścia aktu do ekspedytu, w trzeciej dzień wygotowania odpisu, w czwartej dzień oddania do registratury, względnie dziennikarzowi (§ 17).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZEŚĆ PRAKTYCZNA.

(§ 24. ustawy budowniczej z 4. kwiet. 1889, Nr. 31, Dz. u. kr. — Dodatki na cele szkolne. — Tok instancyj w sprawach budowniczych wedle § 36. ust. gmin. z 13. marca 1889, Nr. 34, Dz. u. kr. i §§ 73. i 74. ust. budown. z 28. kwiet. 1882, Nr. 77. Dz. u. kr.)

Otrzymujemy następujące interpelacje:

Turka, 6 marca 1891.

Korzystając z nadesłanej cennej odezwy z dnia 15. grudnia 1890 r., upraszam o łaskawe oznajmienie nam swego zapatrywania:

- a) czyli zapadła uchwała Rady gminnej na podstawie ustępu: „Rada gminna obowiązana jest w ciągu roku, licząc od dnia wejścia niniejszej ustawy w życie, oznaczyć część obszaru w którym domy lub inne zabudowania tylko z materiału ogniotrwałego stawiane być mogą“, (z § 24. ust. budown. z d. 4. kwietnia 1889, Nr. 31), wymaga na końcu tego §fu powołanego zatwierdzenia Rady powiatowej, lub nie.
- b) jeżeli np. gmina N. płaci 17% dodatków od podatków na opłacenie nauczycieli i utrzymanie szkoły, a c. k. Rada szkolna okręgowa, zamierzając rozszerzyć w tej gminie szkołę, przez podzielenie klas na paralełki lub przez odosobnienie szkoły dziewcząt od szkoły mieszanej, jest kompetentną do nałożenia dodatków w wymaganej na ten cel wysokości, bez poprzedniego porozumienia się z gminą, lub przeciwnie może się gmina takiemu zarządzeniu, a właściwie takiej uchwale Rady szkolnej okręgowej sprzeciwić, lub nie?

Nad.

Buczacz, 28. grudnia 1890.

Czyli przepis §fu 36. ustawy gminnej dla 30. miast w Galicji z dn. 13. marca 1889, Nr. 34, Dz. u. kr., nie znajduje się w kolizji z przepisami §§ 73. i 74. ustawy budowniczej dla 29. większych miast, z 28. kwietnia 1882, Nr. 77. Dz. u. kr., ewentualnie, czyli w danym razie re-

kurs w sprawach budowniczych w drugiej instancji należy do Rady gminnej w myśl ustawy budowniczej, czyli też do Wydziału Rady powiatowej, wedle ducha §fu 36. powołanej ustawy gminnej?

B. St.

Do 1.

§ 24. ust. budown. dla znaczniejszych miejscowości (z dnia 4. kwietnia 1889, Nr. 31. dz. ust. kr.), zawiera regulę, iż przy budowach w miejscowościach, w których rzeczona ustawa obowiązuje, ma być użyty ogniotrwały materiał. Wolno wszakże Radzie gminnej ustanowić wyjątek od powyższej reguły, pod warunkami oznaczonymi literami a, b, i c §fu 24. tejsze ustawy, w ciągu roku od dnia wejścia jej w życie. Taka uchwała Rady gminnej bezwarunkowo wymaga zatwierdzenia pełnej Rady powiatowej i nie może obowiązywać na dłuższy czas jak lat 10, licząc od dnia nastąpnego zatwierdzenia.

Wedle dosłownego tekstu ustawy postanawia końcowy ustęp przytoczonego §fu, iż:

„Powyższe postanowienie może być jednak ponawianem w razie nie zaszłej zmiany w stosunkach, które ją pierwotnie spowodowały“.

To znaczy:

Jeżeliby np. Rada powiatowa zatwierdziła odnośną uchwałę Rady gminnej, lecz nie na lat 10, lecz np. na lat 5. Po upływie lat 5, może Rada gminna ponownie uchwalić oznaczenie tego samego rejonu miasta w którym wyłączne użycie ogniotrwałego materiału nie jest koniecznem.

To ponowne postanowienie również wymaga zatwierdzenia przez Radę powiatową, albowiem może ona tę ponowną uchwałę Rady gminnej zatwierdzić, zmienić lub uchylić pod warunkami §fem 24 lit. a, b i c, wskazanymi.

W tej mierze tekst ustawy wydaje nam się zrozumiałym i nie dwuznacznym. Inaczej przedstawia się rzecz w wypadku, gdyby Rada gminna w danym razie postanowiła zmienić granice rejonu, w którym należy używać wyłącznie ogniotrwałego materiału. Ustawa w moim zdaniu przewiduje w końcowym ustępie jedynie wypadek „nie zaszłej zmiany w stosunkach“, pierwotne postanowienie Rady gminnej powodujących.

Czy w razie zaszłej zmiany tych stosunków, powodujących nową, odmienną od poprzedniego postanowienia uchwałę Rady gminnej, może tu odmienna uchwała być zatwierdzoną, o tem . . . milczy ustawa. Wliczając jednak powyżej, pod jakimi warunkami zatwierdzenie zestrony Rady p. nastąpić może (§ 24, lit. a, ust 2.) nasuwa przypuszczenie, że dalsza zmiana co do pomieszczonego terytorium nie może uzyskać zatwierdzenia Rady pow., jako nieumocowanej do udzielania go. Znaczyłoby to, iż ustawa w ten sposób krępuje władze aut., nie dając im możliwości uwzględnienia zażądań mogących nowych stosunków, wymagających rozszerzenia lub ścieśnienia pierwotnej uchwały Rady gminnej.

Tego rodzaju niejasność ustaw znachodzimy — niestety — w bardzo w wielu innych przepisach autonomicznej administracji i czas istotnie, aby prawnicza komisja sejmowa a w szczególności Wydział krajowy przygotowywał tekst ustaw idących pod obrady sejm — gruntowniej jak dotąd.

Do 2.

Rada szkolna okręgowa nie może nakładać dodatków i postanawiać samodzielnie co do

zobowiązań stron konkurencyjnych na rzecz szkoły i w ogóle na cele szkolne. Wszelkie w tej mierze decyzje Rady szkolnej okręgowej mają być pertraktowane na rozprawie konkurencyjnej, (art. 9 i 11 ust. kraj. z 2 maja 1873, Nr. 250, Dz. u. kr. i § 27 ust. z 3 sierpn. 1873, Nr. 255, Dz. u. kr. Orzecz. min. wyzn. i ośw. z 6 lutego 1880, l. 17852. Rozp. Rady szk. kraj. z 21 lut. 1887, l. 1583, — Kasperek str. 2736 — 2738, i 3823 — 3827), w przeciwnym razie są nieważne i gminę nieobowiązujące, która wszakże powinna we właściwej drodze sprzeciwić się podobnie nielegalnemu postanowieniu tejsze Rady szkolnej.

Do 3.

Ustawa gminna z 13. marca 1889, Nr. 34. Dz. u. kr., znosi przepisem § 36. postanowienia zawarte w §§ 73 i 74 ustawy budowniczej z 28 kwietnia 1882, Nr. 77, Dz. u. kr. Rekursy rozstrzyga zatem w II. instancji nie Rada gminna, lecz Wydział Rady pow.

Obszerniejszą rozprawkę w tej materii zamieści czasopismo „Prawnik“ w jednym z najbliższych numerów, do której też odsyłamy Szan. interpelanta, przepraszając Go za spóźnioną odpowiedź.

Ustawy i rozporządzenia.

Zapatrywanie Wydziału krajowego, w sprawie ogłaszania wydanych przezeń rozporządzeń.

Mając na celu obznajamianie interesowanego ogółu z przepisami wydawanymi przez Wydział krajowy w kwestiach tłumaczenia ustaw udaliśmy się z prośbą do rzeczonoego Wydziału, aby raczył udzielać redakcji naszego pisma, jednej odbitki wydawanych przezeń autografowanych okólników i odezw do Władz autonomicznych.

Wydział krajowy odmówił naszemu żądaniu wychodząc z zapatrywania, iż „rozporządzenia przeznaczone do powszechnej wiadomości ogłasza w „Dzienniku ustaw i rozp. krajowych“, skąd takowe przez wszystkie czasopisma powtórzone być mogą. Natomiast innych rozporządzeń do ogłoszenia udzielać nie może“.

Zapatrywanie to uważamy jako mylne.

Ustawy i praktyka autonomicznej administracji wymagają, jak wszystkie ustawy w ogólności, komentowania, czyli objaśniania i tłumaczenia, jak mają być rozumiane i traktowane w praktycznem zastosowaniu. Nasza praktyka autonomiczna odbywa się przeważnie w ten sposób, że orzeczenia pierwszej instancji stają się prawomocnymi bez odwołań się do Wydziału krajowego. Ze ustawy autonomiczne nie są bez „ale...“ o tem aż nadto dobrze wiemy. I to też wiemy, że tych „ale“ więcej, aniżeli być powinno. Ta okoliczność powoduje Wydział krajowy do wydawania rozlicznych okólników i odezw, traktujących bądź o tłumaczeniu ustaw, bądź o niewłaściwym postępowaniu niższych Władz autonomicznych w danych wypadkach, bądź zawierających pewne stałe normy i przepisy, których się rzeczono Władze trzymać winny.

Dla kogoż się te przepisy wydają?

Dla władz autonomicznych, w których zasiadają obywatele kraju, dla znacznej grupy osób bezpośrednio interesowanych, dla ogółu pośrednio interesowanego.

Jaki powód skłania obecny Wydział krajowy do rozbicia tajemnicy z tego rodzaju dokumentów, nie pojmujemy. Wiemy atoli, że orzeczenia trybunałów i ministerstw, okólniki władz centralnych, rządowych posiada i ogłasza każde pismo fachowe — dla dobra samejże teorii, która się liczy z praktyką, tę ostatnią uwzględnia i na niej się opiera, przez nią postępuje.

Kto widział lichy odbitki okólników Wydziału krajowego, nieczytelne, psujące oczy, ten niezawodnie przyzna, że ofiarując się do bezpłatnego ogłaszania ich drukiem w dziale „Ustawy i rozporządzenia“, przysłużylibyśmy się ogółowi a w szczególności władzom autonomicznym, uwalniając je od potrzeby kopiowania i rozsyłania dalszych nieczytelnych odbitek — celem zakomunikowania ich treści w swym okręgu. Dalsze komentarze zbyteczne!

KRONIKA.

Wiosna. Po ciężkiej i twardej zimie zawitała do nas niezwykle wczesna wiosna. Śnieg i lód znika z pól i ulic, a na tych ostatnich rozpościera swe panowanie zwiastun nowego sezonu.... niezgłębione błoto.

Ach to błoto i śmiecie, rzadko lub nigdy nie zgartywane, to cenny produkt do użyżnienia pól i łąk; czemuż przepada marnie i bez korzyści dla gospodarzy gruntowych, a w zamian za to.... tworzy dla nas mieszczańskie niezdrawe wyziewy, zatruwa powietrze i sprowadza zakaźne choroby; obrzydza pobyt w naszych miastach i miasteczkach. Oślawione one i zszukanowane przez tych, którzy poza granicami Galicji mieli sposobność widzieć miasteczka schludne, o czystych ulicach i placach obsadzonych drzewami, o schludnych, choćby ubogich domkach, a nie wałących się, nędznych i brudnych budynkach, jakie można napotkać np. choćby i na pryncypalnych ulicach... miasta Rzeszowa i innych miast i miasteczek galicyjskich.

Zabieramy głos w tej sprawie, aby przypomnieć Radom gminnym i miejskim, iż mają prawo i obowiązek zapobiec tym szkaradnym stosunkom.

Niech wydadzą i postarają się o wykonanie rozporządzeń czystości ulic na koszt przydrożnych właścicieli domów. Niech polecą Zwierzchności gminnej pod odpowiedzialnością burmistrza dopilnować uprzątnienia śmieci, odczyszczania i poreperowania wałących się rud, usunięcia cuchnących gnojówek z rynków, ulic i dziedzińców przydrożnych.

Dopóki to nie nastąpi.... będziemy nawet czemś gorszym, aniżeli berenlandem....

Autentyczne. Po wyborach w Kołomyji otrzymaliśmy telegram następującej treści: „Niestety, Bloch wyprany!! Zdziwił nas wyraz niestety, tem bardziej, iż telegram pochodził... od przeciwnika p. posła z ziemi kołomyjskiej. Dopiero następnego dnia dowiedzieliśmy, że p. Bloch był — niestety wybrany.

Emigracja do Brazylii. Z powodu przeoczenia korektora opuszczono w artykule pod powyższym tytułem w Nr. 7. „Przegl. aut.“ ustęp o nietolerancji rządu republikańskiego w Brazylii. Przepraszamy.

Z Rzymu donoszą „Dz. pol.“ iż książę Caetani, nowo obrany burmistrz starożytnego grodu, pochodzi z matki Polki. Niestety, nie było jej danem długo sta-

rać się o wychowanie syna, albowiem odumarła go rychło, a mąż jej ożenił się powtórnie, z Amerykanką. Syn jego, imieniem Onorato, jest słusznego wzrostu, nosi pełną brodę, lecz niema polskich rysów twarzy a sam jest zwolennikiem — Niemców, których w jego salonach zawsze można widzieć.

Cesarz Don Pedro o emigracji do Brazylii. Korespondent warszawskiego Słowa z Nicei donosi: Dokt. Tymowski został dnia 25 lutego na prywatnem posłuchaniu w Cannes, przez Don Pedra, byłego cesarza Brazylii, z wielką uprzejmością przyjęty. W poufalej, przeszło półtoragodzinnej rozmowie, dał cesarz po kilkakroć dowód głębokiej znajomości wszelkich stosunków naszego narodu, jego zalet, ale i przywar jego. Co się tyczy emigracji Polaków do Brazylii, to twierdzi Don Pedro, że jest to wielki nonsens polityczno-ekonomiczny, gdyż, według niego, żadna narodowość nie nadaje się mniej do kolonizacji, zwłaszcza w podzwrotnikowych krajach, jak wieśniak polski. Przy pożegnaniu raczył cesarz oznajmić łaskawie doktorowi Tymowskiemu, że go przy najpierwszej sposobności odwiedzi w Nicei.

Wychodźstwo do Ameryki. wzmaga się czem raz bardziej. Z ropczyckiego powiatu donoszą nam że w miasteczkach tamtejszych dziennie znaczna liczba osób z pobliskich wsi do Ameryki wyjeżdża. Włościanie wyprzedają gruntu z których nie mogą się wyżywić i opuszczają kraj. Zawracanie zatrzymywanych przez władze ten ma skutek, iż biedacy tracą kosztą podróży i powrotu, lecz nabrawszy rozumu i doświadczenia natychmiast inną drogą jak na Oświęcim emigrują. Smutne to, lecz prawdziwe. Czemu nasi Księża pó wsiach milczą.

Ogłoszenia prywatne.

Fortepian krótki
nowo skórkowany, struny nowe,
jest do sprzedania w Bieczu.

Właściciel Marcin Patryn, Biecz.

LUBIN BIAŁY

roślina do uprawy gruntów cięższych
wypróbowana,

100 kil. wraz z workiem 1 zł. 50 ct.
loco stacya.

Obszar dworski: „Rzepiennik marciszewski
pocztą Rzepiennik strzyżewski“.

„EQUITABLE“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie 3—12

Stanów Zjedn. Ameryki, w Nowym Jorku 120 Broadway.

Założone w r. 1859.

Koncesjonowane w Austrii 11. października 1882, w Prusiech 4. stycznia 1877. *)

Stan ubezp. 1889	1.577,541.665 zł.	Majątek własny z koń	
Nowy interes 1889	438,160.250 „	cem roku 1889. .	267,875.772 zł.
Całkowity fund. 1889	75,983.220 „	Rezerwa zysku . .	56,801.685 „

Stan ubezpieczeń „Equitable” jest większy, niż ktoregokolwiek zakładu w świecie. Jego rocznej produkcji nie osiąga żaden inny zakład. Jako zabezpieczenie austriackich ubezpieczonych służy, oprócz rezerwy, która musi być w Austrii, lokowana, realności na Stock im Eisenplatz w Wiedniu w wartości 1,300.000 zł

Jeneralna Reprezentacya dla Austryi: **WIEDEŃ, I. ELISABETHSTRASSE 10.**
Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny: **JAKÓB PIEPES, Lwów, Wałowa 23**

^{*)} Bilans za rok 1890, będzie wkrótce ogłoszony.

Najartystyczniejsze i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

SWIAT

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY
wychodzić będzie w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co w trzech latach poprzednich, w nowej okładce, uposażony w bogatą treść (najnowsze umyślnie dla Świata napisane utwory Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowickiego, Józefa Trętiaka, Piotra Chmielewskiego, Dra Juliana Ochorowicza i w. in.) i prawdziwie artystyczne ilustracje i obrazy naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowymi i 4 rycinami.

Prenumerata na „ŚWIAT“ wynosi:
rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr.
kwartalnie 3 złr.

PRENUMEROWAĆ NAJDOGODNIEJ:

w Administracji „Świata“, Kraków, 40 ulica
Floryańska.

Premium nadzwyczajne „ŚWIATA“ na 1891.

Prenumeratorowie, którzy wniosli ca-
łoroczną prenumeratę za góry wprost do Admi-
nistracji „ŚWIATA” otrzymają jako premium
nadzwyczajnie własnoręcznie oryginalny rysu-
nek jedn go z artystów polskich, posiadający
znacznie wyższą wartość od rocznej ceny
prenumeracyjnej „Świata”. Roczni prenume-
ratorowie prowincjonalni, którzy w myśl ni-
niejszego ogłoszenia z premium nadzwy-
czajnego korzystać zechcą, raczą nadsłać
50 centów na opakowanie i przesyłkę po-
cztowa rysunku. Ze względu na konieczność
uregulowania bardzo kosztownego nakładu
i przygotowania odpowiedniej ilości premij,
Administracja „ŚWIATA” uprasza o wcze-
sne wnoszenie prenumerat.

Ustawa drogowa

z objaśnieniami

i PRZEPISY BUDOWN. i OGNIOWE

przez M. ORŁOWSKIEGO,

wyszły z druku i są do nabycia w administr.
„Przeglądu autonomicznego“.

Ośmielam się donieść Szanownej PT. Publiczności iż nabywszy
handel mieszanych towarów korzennych delikatesów i win
od p. Stanisława Muszyńskiego w Gorlicach,

Zaopatrzyłem go w najświeższe towary po cenach najprzystępniejszych sprowadzając z najpierwszych źródeł tak krajowych jako i zagranicznych. Pracując dłużej czas w pierwszorzędnych handlach, miałem sposobność zawiązać stosunki handlowe z takowymi, przyczem dobrze towaru poręczyć i P. T. Publiczności polecić mogę.

Polecając się łaskawej P. T. Publiczności pozostaję do usług

25 8

JAN RUDZKI.

Pokoje do śniadań tak zimnych jakoteż gorących urządzone.

Stan rachunków Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z dnia 28. lutego 1890 r.

STAN BIERNY.			STAN CZYNNY.		
Udziały	74293	58	Pożyczki na skrypta i weksle	506828	74
Wkłady oszczędności	283738	59	Gotówka	26406	60
Wierzyciele	159322	02	Koszta administracyi	1175	80
Fundusz rezerwowy	19862	—	Rachunek różnych	1255	—
Rachunek różnych	1104	54	Realności Towarzystwa	10972	46
Zysk z r. 1890.	3610	18	Effekta	12505	51
Procenta	9303	57	Inwentarz	239	09
Inkasso	9937	17	Procenta	1788	45
	561171	65		56 1171	65

Stopa procentowa od udzielanych pożyczek na weksle 6% na skrypta 7%
wkładek oszczędności 5%.

25 8

Biuro Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 1 popołudniu. We wtorki zaś od 9 do 1 przedpołudniem i od 3 do 5 popołudniu.

D y r e k c y a.

Z drukarni J. Knapika w Gorlicach.